

Katarzyna Wyrwas
Uniwersytet Śląski w Katowicach
katarzyna.wyrwas@us.edu.pl

Odstępstwa od rytuału. Struktury niepełne w opowiadaniach potocznych

Materiałem analitycznym, który poddaje oglądowi, są nagrane spontaniczne opowiadania z codziennej, potocznej komunikacji, różnej długości i o zróżnicowanej tematyce, często wchodzące w skład dialogów mających na celu wymianę doświadczeń osobistych między uczestnikami interakcji¹. Zgromadzone nagrania wykorzystano szerzej w monografii na temat opowiadań potocznych². W niniejszym artykule chciałabym omówić przyczyny powstawania opowiadań, które nie w pełni realizują schemat narracyjny.

Kiedy Jerzy Bartmiński przedstawiał swoją definicję czasownika *opowiadać*: ‘dawać wiedzę o czymś, pozwalać wiedzieć, sprawiać, że ktoś wie o czymś’, wskazał najważniejszą intencję komunikacyjną opowiadania i jego funkcję, na której opierają się wszystkie inne, czyli funkcję informowania, komunikowania. Uczony zwrócił także uwagę na to, że podstawowy charakter opowiadania „jest pochodną elementarnego charakteru komunikatywnej funkcji języka”³. Liczni teoretycy definiowali narrację na przy-

¹ W artykule symbolem KW z datą nagrania i numerem fragmentu oznaczone zostały ortograficzne zapisy rozmów prowadzonych w kontakcie indywidualnym, prywatnym, typu „twarzą w twarz”, zarejestrowanych przez autorkę w latach 1995–2013 w większości z podsłuchu, bez wiedzy, lecz za wcześniejszą zgodą osób nagrywanych. W zapisie nie stosuje się znaków interpunkcyjnych w roli segmentacyjnej, zaznaczone są jedynie pauzy w mówieniu: / oznacza pauzę krótką, // – pauzę długą. Symbolem KJMP z numerem strony oznaczono teksty języka mówionego opublikowane w tomie: A. Otwinowska-Kasztelanic, *Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków (19–35 lat)*, Warszawa 2000. W KMJP stosuje się standardowy zapis ortograficzny i interpunkcyjny

² K. Wyrwas, *Opowiadania potoczne w świetle genologii lingwistycznej*, Katowice 2014.

³ J. Bartmiński, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław 1990, s. 20.

kład jako formę przedstawiającą ruch ze stanu równowagi poprzez jej brak do ponownie ustalonego stanu równowagi⁴. Z warunkiem tym wiąże się kolejny: opowieść jest pewnym ciągiem wypowiedzi, którego poszczególne segmenty są ułożone i uzależnione linearnie oraz uporządkowane czasowo, dominuje między nimi porządek chronologiczny⁵. Jako że z różnego typu formami narracyjnymi człowiek styka się od dzieciństwa, nabywa zdolność do rozpoznawania i tworzenia opowiadań. Ta właśnie zdolność – kompetencja narracyjna – podpowiada użytkownikom języka, jak powinna przebiegać czynność opowiadania, jakie istotne czynniki sprawiają, że opowiadanie w sposób pełny, zrozumiały, a więc skuteczny, przekazuje następstwo zdarzeń. W opowiadaniu kwestia struktury zwykle łączy się z odtworzeniem chronologii wydarzeń, czyli wzorzec narzuca pewną kolejność zgodną z (widzianą i zapamiętaną) sytuacją rzeczywistą, a całość sekwencji zmiany kolejnych stanów rzeczy musi zostać poprzedzona informacjami uściślającymi czas, miejsce i bohaterów opowiadania⁶.

Obserwując tok opowiadania ukazującego powiązany relacjami przyczynowo-skutkowymi ciąg zdarzeń, w jego strukturze w sposób oczywisty dostrzegamy punkt wyjścia owych zdarzeń, następnie punkt zwrotny będący momentem zmiany w działaniach lub stanach psychicznych bohaterów, a także rozwiązanie akcji. Jest to naturalny układ zdarzeń związany z odtwarzaniem perypetii życiowych, który w refleksji nad przebiegiem linii narracyjnej obserwowano od najdawniejszych czasów i poddawano analizie w poetykach. Uwarunkowanie temporalne (a ściślej: chronologiczne) determinuje kolejność występowania poszczególnych elementów opowiadania, wpływa także na ich względną nieprzystawialność. W *Poetyce* Arystotelesa znajdujemy opis fabuły tragedii jako jednej, całej i skończonej akcji posiadającej początek, środek i koniec, w której poszczególne zdarzenia są ze sobą połączone związkami przyczynowymi. Arystoteles uważał, że tekst fabularny powinien mieć wyraziste zawiązanie i rozwiązanie, zamknięcie akcji, między którymi bieg zdarzeń powoduje przemianę losu bohatera⁷.

Przyzwyczajeni zatem do układów pełnych i znacznie rozbudowanych – zwłaszcza literackich – w komunikacji potocznej spotykamy teksty o strukturze niekompletnej, urwanej, które na gruncie genologii lingwistycznej zostałyby zaklasyfikowane jako tekstowe realizacje struktur alter-

⁴T. Todorov, *Kategorie opowiadania literackiego*, przeł. W. Błońska, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 4, s. 293–325.

⁵G. Prince, *A Grammar of Stories. An Introduction*, Paris 1973, s. 23.

⁶Zwraca na to uwagę m.in. Teun A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja*, tłum. M.B. Fedewicz, „Pamiętnik Literacki” 1985, z. 1, s. 160.

⁷Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski. Warszawa 1988.

nacyjnych, czyli uwarunkowanych sytuacyjnie, w odróżnieniu od tekstów kompletnych, zawierających wszystkie konstytutywne elementy wzorca tekstowego niezbędne do identyfikacji gatunku, lub struktur maksymalnych rozwiniętych, czyli zawierających elementy obligatoryjne oraz fakultatywne, ukazujących możliwości i granice rozbudowy danego wzorca⁸. Jak wykazały badania⁹, na opowiadanie w wersji (strukturze) podstawowej składają się trzy elementy: orientacja, komplikacja i rozwiązanie. W części zwanej orientacją nadawca w zależności od aktualnych potrzeb słuchaczy i własnych intencji lub też kierując się przyjętą strategią opowiadania, informuje o sytuacji wyjściowej, czyli o czasie i miejscu, a także uczestnikach opowiadanych zdarzeń, ich cechach i zachowaniach¹⁰. Komplikacja z kolei to element struktury opowiadania, który mógłby odpowiadać na potencjalne pytanie słuchacza: *Co stało się potem?*¹¹. W narracjach potocznych po zaprezentowaniu w orientacji sytuacji początkowej lub tła zdarzeń przedstawiany jest punkt zwrotny opowiadania, przez co należy rozumieć ukazanie „zmiany w działaniach lub stanach psychicznych bohaterów pod wpływem okoliczności”¹² spowodowanej przez wydarzenia nieoczekiwane i nagłe. Zmiana ta może zajść w poczynaniach bohatera lub w okolicznościach zewnętrznych, a „sprawca działania zmienia swe cele po to, aby uniknąć jakiejś kłopotliwej sytuacji”¹³. Rozwiązanie akcji ma natomiast za zadanie ukazywać, jak zakończył się przedstawiany w opowiadaniu ciąg zdarzeń¹⁴, jakie były efekty i konsekwencje opisywanych wcześniej działań bohaterów. Bez rozwiązania historia byłaby semantycznie niepełna.

Struktura maksymalna opowiadania jest złożona z 5 części, zawiera bowiem jeszcze – poza wcześniej wymienionymi – okalające elementy ramowe: wprowadzenie i zakończenie. Wprowadzenie jest początkowym elementem opowiadania, który komunikuje, o czym będzie mowa¹⁵. Wprowadzenie można także opisać jako zwarte streszczenie głównych zdarzeń

⁸ Szerzej na ten temat: B. Sandig, *Stilistik der deutschen Sprache*, Berlin–New York 1986; J. Mazur, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym*, „Sociolingwistyka” 1990, t. 9; M. Wojtak, *Z problematyki opisu stylu tekstów użytkowych na podstawie analizy ogłoszeń matrymonialnych*, „Poradnik Językowy” 1990, z. 2.

⁹ W. Labov, J. Waletzky, *Narrative Analysis: Oral Version of Personal Experience*, [w:] *Essays on the Verbal and Visual Arts. Proceedings of the 1966 Annual Spring Meeting of the American Ethnological Society*, red. J. Helm, Seattle - London 1967; K. Wyrwas, *Opowiadania potoczne...*

¹⁰ W. Labov, *Some Further Steps in Narrative Analysis*, „Journal of Narrative and Life History” 1997, t. 7, nr 1–4, s. 395–415; J. Warchała, *Potoczna narracja w dialogu*, [w:] *Z problemów współczesnego języka polskiego*, red. A. Wilkoń, J. Warchała, Katowice 1993, s. 25.

¹¹ W. Labov, *Some Further Steps...*, s. 395–415.

¹² T.A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja...*, s. 161.

¹³ B. Bokus, *Tworzenie opowiadań przez dzieci. O linii i polu narracji*, Kielce 1991, s. 15.

¹⁴ W. Labov, *Some Further Steps...*, s. 395–415.

¹⁵ Tamże.

mające wzbudzić zainteresowanie odbiorcy¹⁶. Zakończenie, czyli koda, jest ostatnim elementem struktury narracyjnej, wykluczającym potencjalne pytanie słuchacza o to, co stało się potem¹⁷, w części tej narrator wyraża bowiem *explicitie*, że czynność opowiadania została zakończona. Wszystkie wymienione wyżej elementy struktury podstawowej są semantycznymi odpowiednikami układu fabularnego odzwierciedlającymi naturalny przebieg zdarzeń oraz sposób ich zapamiętywania i odtwarzania przez ludzi, dający się wskazać w większości tekstów narracyjnych. Występujące w strukturze maksymalnej elementy ramowe – właśnie jako rama – służą dodatkowo rozpoznawalności opowiadania, ujednoznaczniają tekst, pozwalają ukierunkować odbiór, sterują nim i automatyzują go niejako.

Można zatem ten powtarzalny, łatwy do rozpoznania układ elementów i kolejnych czynności narracyjnych porównać do pewnego rytuału, odnosząc się choćby do definicji słownikowych. Jak podaje *Uniwersalny słownik języka polskiego*¹⁸, *rytuał* to ‘zespół czynności stanowiący ustaloną formę zewnętrzną społecznie doniosłego aktu, uroczystości, ceremonii’, ale też – przenośnie – ‘zespół powtarzalnych zwyczajowych czynności towarzyszących codziennym, zwykłym wydarzeniom’ (jak rytuał spotkania towarzyskiego, parzenia herbaty). Rytuału jako ustalonej sekwencji czynności należałoby przestrzegać; wyraźnie widać to w wypadku aktów mowy, gdy w celu zapewnienia aktowi performatywnemu skuteczności, fortunności, trzeba spełnić warunki natury konwencjonalnej, co sprowadza się m.in. do poprawności i zupełności przebiegu procedury powiązanej z czynnością mowy. Na płaszczyźnie tekstowej, gatunkowej istotną funkcją rytualizacji jest uaktualnianie i przez to utrwalanie form komunikacji wymagających powtarzalności, czynienie ich ważnymi, rozpoznawalnymi dla odbiorców, czyli **realizacja** wzorca – jego stosunkowo dokładne odzwierciedlenie i ukonkretnienie¹⁹, z którym spotykamy się w opowiadaniach wiernie odtwarzających narracyjny model strukturalny. Odstępstwo od rytuału widoczne jest natomiast w **reprezentacjach** wzorca, czyli – używam tu nadal terminologii Marii Wojtak, która wprowadziła pojęcia rywalizacji i reprezentacji wzorca) – w tekstach nawiązujących do wzorca w sposób selektywny, nierealizujących go w pełni, zwanych strukturami alternacyjnymi.

¹⁶T.A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja...*, s. 160.

¹⁷W. Labov, *Some Further Steps...*, s. 395–415.

¹⁸*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

¹⁹M. Wojtak, „Modlitwy dla pielgrzymów i podróżnych” w *analizie genologicznej*, [w:] *Verba docent*, t. 1: *Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Janinie Gardzińskiej*, red. E. Koriakowcewa, V. Machnicka, R. Mnich, K. Wojtczuk, Siedlce 2012, s. 212–213; M. Wojtak, *Genologiczne osobliwości. O wpisach do muzealnej księgi pamiątkowej*, [w:] *W kręgu wiernej mowy*, red. M. Wojtak, M. Rzeszutko, Lublin 2004, s. 33–34.

Struktury alternacyjne to struktury tekstu związane sytuacyjnie i cechujące się zmianą typowej dla danego gatunku liczby lub kolejności elementów budowy²⁰. Z tym właśnie typem ukształtowania tekstu w komunikacji potocznej badacz ma do czynienia najczęściej. Opowiadanie budowane jest wprawdzie wedle uniwersalnego schematu, ale żywioł potocznej mowy²¹, wielka różnorodność odtwarzanych zdarzeń, a także konkretna sytuacja komunikacyjna, w której opowiadanie powstaje, sprawiają, że każda opowieść przyjmuje kształt indywidualny. Różnorodność owa przejawia się nie tylko w tym, że poszczególne elementy wzorca wypełniane są zróżnicowanym materiałem językowym, lecz także w tym, że składniki struktury opowiadania zestawiane są stosownie do potrzeb konkretnej fabuły czy zmieniającej się aktualnie sytuacji mówienia, a zatem różne mogą być ich kolejność lub liczba. Kształt opowiadania potocznego zależy również zwykle od wielu innych czynników, w tym cech biologicznych, takich jak wiek czy płeć narratora, co wyraźnie pokazują badania opowiadań potocznych tworzonych przez kobiety i mężczyzn²².

Opowiadanie jest tak zintegrowane z codziennym życiem i myśleniem człowieka, że bywa rozpoznawalne nie tylko jako forma budowy tekstu czy sekwencja następujących po sobie zdarzeń. Słowne odtwarzanie zdarzeń jest naszą stałą czynnością komunikacyjną. Człowiek rozpoznaje wypowiedź narracyjną zarówno wyrażoną w czasie przeszłym, jak i w *praesens historicum*. Pomimo że wiele codziennych tekstów narracyjnych nie ma wyraźnego punktu kulminacyjnego, w swojej monograficznej analizie opowiadań potocznych uznałam, że nie można ich sytuować poza grupą opowiadań, choć niewątpliwie nie stanowią realizacji idealnych. Mając na względzie wymienione wyżej uwarunkowania komunikacji potocznej, w opisie wzorca tekstowego narracji potocznej ulokowałam je zatem jako struktury alternacyjne, podobnie jak opowiadania bez rozwiązania akcji.

²⁰ J. Mazur, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym...*, s. 72; M. Wojtak, *Z problematyki opisu stylu...*, s. 79–80.

²¹ Por. prace na temat komunikacji potocznej: J. Warchala, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991; U. Zydek-Bednarczuk, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994; J. Mazur, *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin 1986; W. Lubaś, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole 2003; B. Boniecka, *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Lublin 1999.

²² Tematykę tę rozwijałam w pracach: K. Wyrwas, *Uwagi o kobiecym i męskim sposobie opowiadania*, „Stylistyka” 2004, t. 13; K. Wyrwas, *Jak opowiadają mężczyźni*, [w:] *Style konwersacyjne*, red. B. Witosz, Katowice 2006; K. Wyrwas, *Dlaczego opowiadanie w rozmowie potocznej to nie monolog?* „Język a Kultura”, t. 23; *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, Wrocław 2012. Tematyka ta była również szeroko analizowana w badaniach anglosaskich, zob. np. J. Coates, *Women, Men and Language: A Sociolinguistic Account of Gender Differences in Language*, London 1993; J. Coates, *Women Talk: Conversation between Woman Friends*, Oxford 1996; J. Coates, *Men Talk: Stories in the Making of Masculinities*, Oxford 2003; M. Crawford, *Talking Difference. On Gender and Language*, London 1996.

Przejdźmy do przykładów wybranych m.in. spośród 220 nagrań stanowiących materiał do analizy. Narracje bez komplikacji to relacje ze zdarzeń, które przebiegały bez nagłych zwrotów akcji, np.:

- wprowadzenie** a te moje dzieci to mają takie ciężkie tyłki / nic im się nie chce przynieść //
- orientacja** wczoraj zdjęłam pranie z łazienki bo wyschło
i mówię Maćkowi żeby sobie wzięły swoje skarpetki z przedpokoju na komodzie mu położyłam /
- rozwiązanie** no to zaniósł je do pokoju i rzucił na kanapę i tak zostały do dzisiaj rana
KW 17-11-99 / II
- wprowadzenie** Właśnie. ... Właśnie tak odebrałam świadectwo udziałowe, słuchajcie.
- orientacja** I... tak chodzi tak odebrałam i słuchajcie, tak chodziłam zastanawiałam się sprzedać, nie sprzedać, sprzedać
- rozwiązanie** i w końcu tak się sfrustrowałam tym, że zamierzałam sprzedać, a nie wiedziałam, czy mam sprzedać, że w końcu poszłam i kupiłam sobie sweterek.
KJMP, s. 66

Niektóre opowiadania pokazują, że kolejne zmiany sytuacji wyjściowej układają się w łańcuch części orientacyjnych prowadzących do przedstawienia rozwiązania historii, a zdarzenia niespodziewane nie wystąpiły, np.:

- orientacja** malował balkon /
i / i mówi chodź tu bo robię te /
a był w skarpetkach /
bo robię kropki /
no i / faktycznie / zawiązał sobie tą skarpetkę żeby nie robić na pięcie /
a okazało się że jeszcze na palcu miał /
i ja z rozpuszczalnikiem latałam za nim po balkonie /
- rozwiązanie** a potem palce trzeba było myć też rozpuszczalnikiem / w łazience / twarz rozpuszczalnikiem i nogi / wszystko trzeba było wyczyścić
KW 2001/XIV

Narracje potoczne mogą nie zawierać rozwiązania z kilku powodów. W wielu wypadkach ciąg zdarzeń, o których narrator opowiada, nie miał wyraźnego zakończenia akcji, niekiedy narrator końca owego nie zna, nie jest zatem w stanie wskazać, czy problem został rozwiązany, np.:

- orientacja** W: trzeba było widzieć jak tu psy dziś walczyły // pod tym drzewem co tu dziadek obcinał przy tej lipie / ten kudłaty od Tarnowskich co tak leży zawsze pod tym płotem coś tam złowił dał mu kto albo i znalazł / i patrzę przyleciał tu zjeść w spokoju żeby ten / żeby mu kto nie porwał /
- komplikacja** a tu wyskakuje od cici z podwórka Reks i na niego (!)
- orientacja** to się taki hałas zrobił tak się gryzły że myślałam że się pozabijają (!) aż im się w tych gardłach gotowało
- orientacja** i tam za płot poleciały / hałas (!) jazgot (!) **to już dalej nie widziałem czy je kto rozgonił czy same poszły [...]**
KW 8-10-2008/I

Opowiadania bez rozwiązania często powstają też w uzależnieniu od czynników zewnętrznych, sytuacyjnych – i tu specyfika komunikacji potocznej pozwala wskazać m.in. następujące wersje wydarzeń okołonarracyjnych: narracja może zostać np. nagle przerwana przez samego narratora, ale także przez słuchacza, temat rozmowy może zostać zmieniony, a w związku z tym rozpoczęty wątek nie jest kontynuowany i opowiadanie pozostaje niedokończone:

- orientacja** W: moja sunia to grzeczna / na nikogo nie szczeknie ani // no raz tylko co się rzucił na / no ale to była nowa listonoszka to ona podobno też miała sukę i na to wygląda że może na nasza wyczuła coś czy co
- komplikacja** no jak skoczyła jej do nogi (!) i dawaj szczekać warczeć
- orientacja** no nie poznaję psa mówię ona zawsze grzeczna cichutka / jak kto nie wie że u nas w domu pies to się nie domyśli tak cicho jest / no i wtedy
- wtrącenie słuchacza** R: no to też przecież jest niedobrze / pies musi szczekać co to za pies co na obcego nie zaszczeka (?) /
- wprowadzenie** nasza Ryba to jest pies (!) /
- orientacja** nie byle jaki obronny / jak wtedy co po koleździe przyszedł to i księdzu nie darowała
- komplikacja** wchodzi ksiądz tak nieznacznie
- orientacja** bo drzwi u nas otwarte się zostawia jak ma przyjść
- komplikacja** a tu Ryba chyb do niego (!)
- rozwiązanie** no i musiał się cofnąć aż Tadek nie podszedł do drzwi i psa nie odgonił no //
- zakończenie** tak pies ma domu pilnować / taki przykład
KW 8-10-2008/IV

W powyższym tekście widać typową dla spontanicznych rozmów sytuację komunikacyjną: słuchacz, który uznaje, że opowiadanie jest nudne, przerywa opowiadającemu, wprowadzając do rozmowy konkurencyjną historię. Liczne sytuacje tego rodzaju mają związek z funkcjonującym na gruncie badań anglosaskich pojęciem określanym jako *reportability* lub *tellability*²³, niemającym terminologicznego odpowiednika na gruncie polskim. *Tellability* („opowiadalność”?) to własność opowiadania związana z jego poznawczą i rozrywkową wartością dla odbiorcy²⁴. Teun A. van Dijk wymieniał kilka cech, które sprawiają, że wypowiedź narracyjną nadawca i odbiorca uznają za godną uwagi lub interesującą: działania bohatera są trudne; początkowa sytuacja jest kłopotliwa; w toku normalnej sekwencji zdarzeń pojawiają się zdarzenia nieoczekiwane, które mogą spowodować, iż bohater zmienia swoje cele po to, by uniknąć jakiejś kłopotliwej sytuacji; niektóre stany lub zdarzenia są dla bohatera niezwykle lub dziwne²⁵. Opowieść, którą warto opowiedzieć, powinna spełniać choć jeden z wymienionych wyżej warunków, a zatem jako ważny, interesujący, pouczający przekaz nie powinna spotkać się z dezaprobatą słuchaczy, zawierając wiedzę, którą warto zapamiętać. Narrator musi zdecydować, czy temat, który zamierza przedstawić w formie opowiadania, lub zdarzenia, w których uczestniczył lub których był świadkiem, będą dla określonych słuchaczy godne uwagi, interesujące, pouczające, zabawne, a jest to uzależnione od przynależności społecznej, wieku, płci odbiorców oraz innych parametrów o podłożu kulturowym²⁶. Jak zastrzega van Dijk, „nie w każdej sytuacji i nie każdemu odbiorcy można przedstawić narrację”²⁷. Jeśli uwaga odbiorców nie zostanie zatrzymana ciekawym tematem i punktem kulminacyjnym, może to oznaczać fiasko opowiadania.

Eksplicytnego rozwiązania w strukturze narracji potocznej brakować może, jeśli ostateczny efekt działań został przez narratora ujawniony już we wprowadzeniu, np.:

²³ Zob. np. W. Labov, *Narrative pre-construction*, „Narrative Inquiry” 2006, t. 16, s. 37–45.

²⁴ R. Baroni, *Tellability*, [w:] *The living handbook of narratology*, red. P. Hühn i in., Hamburg; online: <http://www.lhn.uni-hamburg.de/article/tellability> [dostęp: 25.10.2017].

²⁵ T.A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja...*, s. 159.

²⁶ W. Labov, *Uncovering the event structure of narrative*, [w:] *Linguistic, Language, and Real World: Discourse and Beyond*, Georgetown University Round Table on Languages and Linguistics, red. D. Tannen, J.E. Alatis, Washington 2001, s. 66; N.R. Norrick, *Conversational storytelling*, [w:] *The Cambridge companion to narrative*, red. D. Herman, Cambridge 2007, s. 134–135.

²⁷ T.A. van Dijk, *Działanie, opis działania a narracja...*, s. 159.

- wprowadzenie** z tymi drzewkami to też było // **wycięte są już** powiem ci /
orientacja tu była taka wisienka /
i ja się pytam ojca co z tym zrobić / zostawić czy wykopać /
a wykop to (!) /
- komplikacja** no to ja ciach
orientacja ileż to roboty / a była ładniejsza od tej co za płotem jest / bo
tamta była mniejsza / to już by była ile ładniejsza
KW 2001/II

W kolejnym opowiadaniu narratorka ujawnia rozwiązanie akcji prawdopodobnie w celu zainteresowania słuchacza historią:

- wprowadzenie** D: no mama moja nie ma już psa **samochód zabił** słyszałaś (?)
orientacja latał ci zawsze jak wariat ten pies / pamiętasz / nerwowy był
jak nie wiem co / jak by tylko auto zawarczało jakieś to on le
/ to on już pierwszy leciał / obszczekiwać pilnować // no i jak
podjechał sąsiad mamy ten Witkowski ten siwy taki / wiesz pod
dom podjechał tym dostawczym a a Dzięki skakał szczekał // aż
się dławił
- komplikacja** i nagle się gdzieś zaplątał w trawę taką długą czy coś chyba nogą
/ trawa nieskoszona / moment to był (!)
- orientacja** a ten tym autem cofał i nie widział //
KW 8-10-2008/II

Jak pokazują przykłady, opowiadania realizujące struktury alternatywne, a więc formy będące wynikiem różnorodnych odstępstw od rytuału budowania narracji, to teksty uwarunkowane sytuacyjnie. Po pierwsze: sytuacje rzeczywiste w nich odtwarzane mają przebieg niedramatyczny, są pozbawione nagłych zwrotów akcji, dlatego też w narracjach tych nie sposób odnaleźć element zwany komplikacją. Po drugie: nadawcy odtwarzający zdarzenia nie zawsze są świadkami rozwiązania akcji, toteż nie są w stanie podać pewnych informacji na ten temat, czasami snują tylko domysły, narracja nie ma zatem wyraźnie zarysowanego rozwiązania. Po trzecie wreszcie: opowiadania potoczne to teksty, które powstają w trakcie rozmów, są więc uwikłane w sytuację dialogową, w której niemal w każdej chwili inny współmówca może zmienić temat, nie dopuszczając tym samym do zwieńczenia opowiadania. Teksty opowiadań potocznych realizujące struktury alternatywne nie powstają zatem – jak zresztą większość wypowiedzi potocznych – jako wynik precyzyjnie zaplanowanych i realizowanych czynności mownych ich nadawców.

Na koniec warto podkreślić, że tytułowe odstępstwa od rytuału bywają uzależnione od trojakiego charakteru opowiadań potocznych: sytuacyjne, odtwórczego i interpretacyjnego – a wymienione czynniki są również wzajemnie powiązane.

Narracja jest uważana za podstawową dyspozycję ludzkiego umysłu, za „podstawowy, pierwotny akt umysłu przeniesiony do sztuki z życia” – jak pisała Barbara Hardy²⁸. Ten pierwotny akt stanowi zaś niezwykle istotną poznawczo procedurę scalania wiedzy przy pomocy języka i jako jedna (obok wyobraźni) ze „strategii scalających” sprawia – jak stwierdza Ewa Rewers – że człowiek może „zbudować spójną opowieść z tego, co doświadczono i doświadczane, wykorzystując w tym celu fragmenty rzeczywistości, w której jesteśmy zanurzeni”²⁹. Forma narracyjna jest podstawową metodą tworzenia i utrwalania sensu, rozumienia i opisywania rzeczywistości, czego dowodzą badania prowadzone w ramach wielu dyscyplin naukowych współczesnej humanistyki i psychologii. Współczesny kanadyjski filozof historii David Carr nazwał narrację o życiu jednostki sposobem organizowania ludzkiego doświadczenia czasu³⁰. Warto w tym kontekście rozważyć, czy opowiadania niekompletne nie miewają początku w niekompletności doświadczenia i/lub pojmowania rzeczywistości, w nieumiejętności uporządkowania chaosu życia, przetransponowania chaotycznych wydarzeń w spójną i kompletną fabułę. W tym miejscu kwestie interpretacyjne wiążą się z problemami dotyczącymi odtwarzania zdarzeń.

Opowiadanie jest jedną z najważniejszych i najpowszechniejszych form ukształtowania tekstów nie tylko językowych czy literackich, lecz w ogóle tekstów kultury (dzieł filmowych, niektórych odmian malarstwa, komiksów, reklam itd.), a na co dzień każdy z nas jest twórcą fabuły i umiejętności te ćwiczymy od najmłodszych lat. Człowiek uczy się opowiadać jako dziecko, wraz z nabywaniem kompetencji językowej nabywa też i udoskonala kompetencję narracyjną³¹, co potwierdzają prowadzone od wielu lat badania psychologów rozwojowych³². Nie każdy jednak opanowuje

²⁸ B. Hardy, *Towards a Poetic of Fiction*, „Novel: a Forum of Fiction” 1968, t. 2, nr 1, s. 5.

²⁹ E. Rewers, *Więźniowie transkulturowej wyobraźni*, [w:] *Narracja i tożsamość. Narracje w kulturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2004, s. 41.

³⁰ D. Carr, *Time, Narrative and History. Studies in Phenomenology and Existential Philosophy*, Bloomington 1991, s. 45–99.

³¹ Zob. K. Wyrwas, *Dlaczego opowiadanie w rozmowie potocznej to nie monolog...*, s. 451–460.

³² G. W. Shugar, *Dyskurs dziecięcy. Rozwój w ramach struktur społecznych*, Warszawa 1995, s. 105–119; B. Bokus, *Konstruowanie tekstu narracyjnego jako wspólne osiągnięcie dyskursu dziecko – dorosły (studium nad twórczym użyciem języka przez dziecko w roli narratora)*, [w:] G. W. Shugar, B. Bokus, *Twórczość dziecka w sytuacji zabawowo-zadaniowej*, Wrocław 1988, s. 19–50; B. Bokus, *Tworzenie opowiadań przez dzieci...*; M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, przeł. J. Rączaszek, Warszawa 2002, s. 181–214 (zwl. s. 193–195).

tę zdolność w stopniu idealnym, zwłaszcza zaś gdy nie obcuje z dobrymi wzorcami, z których najlepsze oferuje literatura. Niedobory kompetencji narracyjnej widoczne są także, jeśli idzie o dobór tematów godnych zainteresowania oraz niewystarczająco bogaty zasób słów, by porwać słuchaczy – w takich sytuacjach powstają narracje urwane. Tu dochodzimy do punktu stycznego z sytuacyjnością opowiadania potocznego, którego naturalnym środowiskiem jest rozmowa. Odstępstwa od rytuału budowania narracji w rozmowie bywają niezależne od woli mówiącego, ponieważ decyzję o przerwaniu fabuły podejmują uczestnicy danej sytuacji komunikacyjnej powodowani znudzeniem i pragnący lepszej rozrywki. Aktem rytualnym i nienaruszalnym byłoby z pewnością opowiadanie rozwijające niezwykle wciągające wątki tematyczne, skonstruowane w sposób przykuwający uwagę i z użyciem doskonale dobranych środków językowych. Lecz w codziennych rozmowach na plan pierwszy wysuwają się często tematy znacznie mniej porywające niż w literaturze...

Derogations from the Ritual. Incomplete Structures in Conversational Storytelling

In this article are analyzed the recorded spontaneous stories from everyday communication. Based on the findings of narrative forms, colloquial communication, and the using of inspiration from textology and linguistic genology, the author points out the causes of stories that do not follow the full structural scheme. These structures are situation-related and characterized by a change of the quantity or subsequence of the composition elements typical of a given genre. The very structural changes appear as a result of the impact of the element of colloquial speech, a wide variety of reconstructed events, as well as under the influence of a particular communicative situation in which the story develops.

Keywords: colloquial narrative, genology, structural scheme

Słowa kluczowe: opowiadania potoczne, genologia, schemat strukturalny